

GŁOS LESZCZYŃSKI

Starobroń
 Egzemplarz obowiązkowy
 Egz. 92 r.

Drukarni i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚĆ O DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu 1,30 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,30 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesłok w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajkiem lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dobieżanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
 Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 lamowy 15 groszy. Reklamy 1 lamowe w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzących wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Pocztowa Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji
 Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

LESZNO, środa, dnia 19-go października 1927 r.

Rok VIII.

Nr. 240.

Wysiłki niemieckie w kierunku odbudowy przedwojennej potęgi.

Wnikając głębiej w psychologię Niemców, w ich obecne wysiłki we wszystkich niemal kierunkach w panujące dzisiaj w Niemczech nastroje, — nie trudno dojść do wniosku, że dzisiejsza „urzędowa” pokojowość Niemiec, to tylko cicha formułka i pozor służący do zamydlenia oczu światu. Z chwilowej tylko konieczności Niemcy głoszą na wsze strony swoją jakoby chęć pokojowej współpracy z narodami.

W rzeczywistości planowo i systematycznie czynią Niemcy wszystko, aby przybliżyć ów przyszły moment w swoich dziejach, w którym potęga gospodarcza, możność obmyślenia kroki dyplomatyczne, a przede wszystkim siła zbrojna zdecydują o powstaniu Wielkich Niemiec.

Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, kto pilnie obserwuje tętno życia na widowni polityki międzynarodowej, że polityka zewnętrzna Niemiec dąży całą siłą do zajęcia dawnego znaczenia mocarstwa i że jest już niemal w połowie drogi do wytkniętego sobie celu.

Zatarta się już różnica między zwycięzcami i zwycięzonymi i Niemcy cieszą się już dzisiaj pełnym prawie równouprawnieniem w stosunku do głównych państw Europy. Dowodem tego jest choćby udział Niemiec w Radzie Ligi Narodów.

Dalsze cele polityki niemieckiej są już znacznie rozleglejsze, a tem samem i trudniejsze do zrealizowania. Chodzi tu bowiem o odzyskanie ziem „niemieckich” i „półniemieckich”, o „oswobodzenie” Niemców czeskich i o „straszny rewanż” wobec Francji i jej „wasalów”, do których w pierwszym rzędzie Niemcy zaliczają Polskę.

W tym celu szuka się naturalnych sprzymierzeńców, przedewszystkiem „pokrzywdzonych”: Austrię, Węgry, Bułgarię i Turcję. Następnie wchodzi pod uwagę kolos rosyjski, który chwilowo czołwaczy ma golić nogi, ale który w przyszłości może być kolonią dla eksploatacji niemieckiej i jednocześnie groźnym, potężnym mieczem.

Chwilowo jednakże plany niemieckie względem Rosji pokrzywowały trochę ostatnie wypadki polityczne. Między Rosją i Anglią nastąpił zatarg, a Niemcy zmuszone zdeklarować się wyraźnie, półgębkiem oświadczając się za Anglię, która chwilowo większe oświadczyły się za Anglię, która chwilowo większe im daje korzyści. Nic też dziwnego, że nastąpiło pewne oziębienie stosunków niemiecko-rosyjskich.

Pomimo jednak nawiązujących się powoli bliższych stosunków polsko-rosyjskich, liczyć się trzeba z tem że w przyszłości w razie potrzeby Niemcy znajdą środki, aby Rosję wciągnąć do rydwanu swej odwetowej polityki, a nawet zwrócić ją przeciw Polsce.

Prusy Wschodnie i beniaminek niemiecki-Litwa, stanowią niedostateczną komunikację ze Wschodem. Rozszerzeniu tej komunikacji na przód stoi Polska. Kiedy więc dojrze sprawa, kiedy potęga niemiecka stanie się dostateczną i kiedy ukończą się przygotowania zbrojne niemieckie, prowadzone dziś w tajemnicy przed aliantami, Rosja — zdaniem Niemiec — zrobić powinna Polskę, podczas gdy Niemcy zruca się na Francję, licząc przytem na neutralność Anglii i Włoch, którym rosnąca potęga francuska już dzisiaj trochę zawadzać zaczyna.

Plany te obliczone są na lat dziesiątki, na całe pokolenia nawet. A że nie są one mronką, wyległą w mózgach polityków kawarnianych, dowodzą tego fakty liczne, jasne i nieraz bardzo, niekiedy znów bezcelowe na pozór i nieskoordynowane, pracujące jednak wszystkie dla celów Wielkich Niemiec.

Nie chcą zagwarantować granic wschodnich, Niemcy dobrze wiedzą co czynią. Pomocze i Górny Śląsk — oto w pojęciu niemieckim najsłabsze miej-

scą przez które, albo przez jedno z nich wyjdzie ścieżka dzisiaj potęga niemiecka w świat szeroki.

Ze Niemcy gwarantują Francji jej granice północno-wschodnie, nie dowodzi to niczego. Wszelkie traktaty są dla Niemiec jedynie „świsłkami papieru”, które w myśl tradycji Bismarkowskiej w każdej chwili podrzeć można. Gwarancja granic francuskich — to jedynie sprytna gra dyplomatyczna, mająca na celu uspienie czynności Francji.

W Niemczech rozpoczął się strajk generalny górników.

Berlin, 17. 10. Z Halle donoszą, że stosownie do wczorajszej deklaracji wieców strajkujących, dzisiaj rozpoczęły się strajki we wszystkich kopalniach śród-kowo-niemieckiego zagłębia węgla brunatnego.

Dokładny obraz walki zarobkowej, w której bierze udział 80,000 robotników, będzie można sobie stwo-

Obserwując pilnie coraz to nowe zdobycze niemieckie na arenie polityki międzynarodowej, oraz szybkie postępy pracy niemieckiej wewnątrz kraju — przychodzi się tedy do wniosku, że Niemcy dawno już przebyły wstępny etap na drodze do swego odrodzenia, że cały impuls życia powojennych Niemiec zwrócony jest w jednym tylko kierunku — odbudowę potęgi niemieckiej w przedwojennych granicach.

L. Lydka.

gorzej niż za krwawych carów.

Ryga, 17. 10. Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie ukończyły wysiedlanie z Ukrainy byłych obywateli ziemskich, którym skonfiskowano ziemię i cały majątek ruchomy. Wysiedlenie przeprowadzono z całą bezwzględnością. Wywieziono na Sybir 742 rodziny oby-

watelkie bez względu na wiek lub stan zdrowia osób. W wielu wypadkach wólcianie sprzeciwiali się wysiedleniu, które przeprowadzono przy interwencji organów G. P. U.

Z ostatniej chwili.

„Gluchozwędzie”...

Warszawa, 18. 10. (AW.) Mimo, że pojutrze upływa termin 30-dniowego odroczenia sesji sejmowej nie zebrało się, dotąd, z powodu niedyspozycji marszałka Rataja, prezydium Sejmu dla powzięcia uchwały, co do zwołania Sejmu i pierwszego posiedzenia sesji zwyczajnej. Rząd nie pozostawił żadnych kroków, któreby wskazywały na rychłe zwołanie sesji zwyczajnej.

Wybory już w styczniu?

Warszawa, 18. 10. (AW.) Dzisiejsza „Rzeczpospolita” donosi, iż dotychczas nie ugodniono budżetów poszczególnych resortów z ministerstwem Skarbu, ani też nie rozpoczęto druku preliminarza budżetu. Pismo wyprowadza stąd wniosek, iż Rząd nie zamierza zwołać Sejmu lecz ma zamiar rozwiąć Izby. Ustawodawcze jeszcze w październiku. W ten sposób musiałyby wybory odbyć się już w styczniu przyszłego roku.

Rauscher o rokowaniach.

Gdańsk, 18. 10. (AW.) Bawiący tu poseł niemiecki przy Rządzie polskim p. Rauscher oraz prezes komisji niem. do rokowań z Polską p. Lewald odbyli tu konferencję prasową, podczas której oświadczył R., że Polska zdradza gotowość do zakończenia wojny celnej z Niemcami oraz, że rząd niemiecki zbada w najbliższym czasie możliwość podjęcia rokowań z Polską w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Słabe widoki.

Katowice, 18. 10. (AW.) W połowie listopada zbiera się w Berlinie polsko-niemiecka konferencja porozumiewawcza przedstawicieli organizacji przemysłowych, rolniczych i handlowych, aby wznowić rokowania, mające na celu drogę wzajemnego wyrównania różnic interesów ułatwić obydwoim rządów zawarcie układu handlowego. Polska reprezentowana będzie na tej konferencji przez dziesięć osób, a między inn. przez pp. b. min. Kiedronia, Zychlińskiego i Gelsenheimera. Obrady toczyć się będą nad ustaleniem warunków obrotu i wymiany towarów. Strona niemiecka traktując jako sprawę zasadniczą kwestję importu bydła, mięsa, ziemniaków i zboża; zgadza się wprowadzić na przywóz z Polski trzody, chlewej

ale ustępstwo to posiada wątpliwą wartość z powodu wyjątkowych taryf pod tym względem dla Prus Wschodnich, przez które polska zdolność konkurencyjna zostanie osłabiona. Wogóle tutejsze sfery gospodarcze wątpią, aby konferencja porozumiewawcza w Berlinie zdołała doprowadzić do faktycznego porozumienia i aby przy obecnym rządzie niem. rokowania handlowe z Niemcami mogły doprowadzić do pomyślnego wyniku.

Nowy wojewoda.

Warszawa, 18. 10. (AW.) W dniach najbliższych ma być podpisana nominacja wicewojewody krakowskiego p. Morawskiego na wojewodę stanisławowskiego.

Czerwony sojusz wyborczy.

Warszawa, 18. 10. (AW.) Pomiędzy radykalną partią chłopską „Wyzwolenie” i P. P. S. prowadzone są rokowania w przedmiocie stworzenia porozumienia a nawet bloku wyborczego podczas zbliżających się wyborów do izb ustawodawczych. Zasady porozumienia nie są jeszcze ustalone. Przewidywana jest możliwość, iż w niektórych okręgach wyborczych wystąpią obydwaj stronnictwa ze wspólnymi listami.

Pomnik Kościuszki w Ameryce.

Boston 17. 10. (PAT.) — W niedzielę po południu odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. W uroczystości wziął udział gubernator stanu Massachusetts oraz delegacje polskie i amerykańskie.

Teror i bandytyzm w Meksyku

Z Meksyku donoszą, że banda rozbójników obrabowała pociąg linii „Durango” zabierając 14,000 pesetów. Do Londynu nadszedł list, pisany atrymentem sympatycznym (niewidocznym), z którego wynika, że w Meksyku rozstrzelano 44 studentów, którzy byli oskarżeni o popieranie spisku gen. Serrano.

* Śniegi w Niemczech. Ubiegłej niedzieli w Górach Olbrzymich spadły obfite śniegi. Drzewa pokryte są grubą powłoką śnieżną.

Z POGRANICZA.

Jesienne manewry organizacji przysposobienia wojskowego na Pograniczu.

Przebieg ćwiczeń — manewrów. — Wspólna Msza Sw. polowa. — Patriotyczne kazanie ks. dziekana Steinmetza. — Popisy chóru z Osieczny. — Przemówienie p. gen. Kędzierskiego, dowódcy 14 dywizji. — Defilada. — Obiad żołnierski. — Omówienie manewrów i obiad w kasynie oficerskim 55. pozn. pułku piechoty.

Ubiegła niedziela dała nam możność w czasie manewrów P. W., Ospp; Hufców szkolnych itp. organizacji przysp. wojsk. zapoznać się z nowoczesnym sposobem walki piechoty. Dla ogólnego całokształtu brakowało innych rodzajów broni, jak kawalerii, samolotów i czołgów, gdyż artylerję imitował pluton pionierów urządzając pod dow. por. Drotwy przy pomocy petard wybuchy, które słychać było w promieniu około 10 km. Rozlegające się głośne eksplozje imitowały dość dobrze artylerję.

Marsz zbliżania się nieprzyjaciela rozpoczął się o godz. 6:15 rano od strony Świeciechowy. Była to grupa czerwonych pod dowództwem maj. Dąbrowskiego, która posuwała się w kierunku północno-wschodnim na Gronówko, Gronowo i Wyciążkowo, bronione przez grupę niebieskich pod dowództwem maj. Madzi. Zaznaczyć trzeba, że akcja grupy czerwonych, dzięki zrozumieniu założenia manewrów przez poszczególne młodszych dowódców, wypadła w pierwszej fazie natarcia na Gronowo wprost imponująco. Oddziały zbliżały się zupełnie skrycie, dobrze manewrując poszczególnymi drużynami, i racjonalnie wykorzystując miejsca na karabiny maszynowe oraz dobrze przystosowując się do terenu.

Oddział grupy niebieskich, zajmujący Gronowo po wejściu w kontakt z nieprzyjacielem, ze względów strategicznych, odpowiednio manewrując, wycofał się w kierunku wschodn. odrywając się większością sił od nieprzyjaciela i pozostawiając tylko słabe oddziały flankowe. Wprowadzona pozorną akcją tych mniejszych oddziałów w błąd grupa czerwonych, wysłała swych cyklistów, którzy wpadli w zapędlenie na świetnie ukryte i zamaskowane stanowiska karabinów maszynowych w lasu, w odległości pół kilometra przed Gronówkiem. Zdażając za oddziałem cyklistów piechota po naciągnięciu zmuszona była wstrzymać dalsze posuwanie się, celem przegrupowania swych oddziałów. — Grupa niebieskich, nie wprowadzając w akcję większości swych sił, wycofała się na stanowiska obronne (t. zw. środek oporu) pod Wyciążkowem, gdzie według założenia miała nieprzyjacielowi dać skuteczny opór. — Grupa czerwonych po zdobyciu wspomnianego lasu pod Gronówkiem zbliżała się w kierunku Wyciążkowa. Coraz więcej wyłaniała się z lasu piechurów, na linii zawiązywała się coraz gęstsza strzelanina karabinowa, gdzieś słychać było zażarty warkot karabinu maszynowego, a z dala dochodziły potężne detonacje: to artylerja pracowała w całej pełni. — Zbliżał się punkt kulminacyjny. Oddziały zajęły stanowiska wyjściowe. Nastąpiła chwila cisza, oddziały przegrupowały się skrycie, nawiązując łączność, szykując się do dalszej akcji. Gdzieniedzie w pół ścigają rozproszone niedobitki, poszukując swych taktycznych jednostek. „W powietrzu pachniało krwią!”

Grupa niebieskich, zjawiając ufortyfikowane pozycje na wzgórzach pod Wyciążkowem, oczekiwała

nieprzyjaciela. O godz. 10 min. 10 rozpoczęły z lasów wyłaniać się szturmujące oddziały grupy czerwonych. Na lewym skrzydle wyjązła się zażarta strzelanina. Wkrótce pole zaroiło się mrowiem tyralerjów. Potężne detonacje wstrząsnęły powietrzem. To artylerja niebieskich otworzyła ogień zaporowy. Na chwilę czerwoni zapadli się jak pod ziemię, rozpoczynając manewr drużynami, stosowany przy zwalczaniu stanowisk karabinów maszynowych. Zbliżywszy się na odpowiednią odległość grupa czerwonych na ogólne hasło ruszyła do ataku, przypuszczając szturm na całej linii. Potężne z młodocianych piersi naszych chłopców wyrzucone „hura“ zagłuszyło warkot maszyny, walka wręcz zawrzała na całej linii, punkt oporu, według założenia, został opany, a dźwięki trąbki obwieściły zakończenie bezkrwawej walki.

Na falistym terenie okolic Wyciążkowa zaroilo się od mrowia naszych dzielnych chłopców. Na wzgórzach ze sztabem stał p. generał Kędzierski, w towarzystwie p. pułk. Kustronia, oboczny gronem świętych oficerów i zaproszonych gości. Rozesłane słońce rzuciło swe promienie na generację i na ścigające zewsząd oddziały, które aczkolwiek wyczerpane walką, przemęczone i zdyszane, maszerowały jednak przed generałem z ogniem w oczach i groźnym marszem na młodocianych licach, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Z tysięcy tych czyz wyzstać było można zaciętość, upór i wolę zwycięstwa, która dla naszych rzeczywistych wrogów była męczącą a groźną przeszkodą, na wypadek, gdyby kiedykolwiek ośmielili się stanąć z tymi chłopcami oko w oko w polu, w walce o naszą przastą piastowską ziemię.

Po skończeniu manewrów oddziały pomaszerywały do Genjebic, gdzie wysłuchali Mszy św. polowej, odprowadzi przez ks. dziekana Steinmetza. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra 17 p. pozn. ul. oraz ładnie śpiewał dobrze wyszkolony chór kościelny z Osieczny. Od 8:15 rano przemówił do kilkusetosobnych karnych szeregów ks. dziekan Steinmetz; przedstawiając w patriotycznych słowach, swych gorącej miłości Ojczyzny i jej przyszłości — młodzieży, rycerską spuściznę, zostawioną nam przez przodków, których godnymi następcami okazali się nasi Powstańcy i Wojacy, a niewątpliwie takimiż okażą się i ci najmłodszy uczestnicy dzisiejszych manewrów.

Z kolei gen. Kędzierski, dowódca 14 Dywizji wygłosił krótkie, żołnierskie przemówienie do oddziałów, podkreślając znaczenie pracy wojskowej w organizacjach przysposobienia oraz stwierdzając znaczny postęp od roku zeszłego. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Prezydenta Państwa zakończył p. generał swe przemówienie, poczem odebrał defiladę wszystkich oddziałów, liczących ogółem 2519 piechurów i 362 cyklistów, biorących w manewrach udział. W defiladzie zwracali na siebie uwagę dobra postawa wojskowa — nie mówiąc już o pp. podoficerach zawodowych — szczególnie hućce szkolne.

Wspólny żołnierski obiad i odmarsz do domów zakończył ten piękny dzień pełen wrażeń i emocji. — Na manewrach zauważyliśmy z pośród osób cywilnych pp. starostów okolicznych powiatów, gen. w rez. Falewicza i wiele innych osób, które w pracy nad wychowaniem fizycznym młodzieży biorą oficjalny udział.

O godz. 3-ciej po poł. zebrał się w kasynie oficerskim 55 p. pp. korpus oficerski z pp. gen. Kędzierskim na czele oraz pułk. Kustroniem, dow. rej. P. W., p. starostą pow. gostyńskiego i p. dyrektorem gimnazjum w Gostyniu i sprawozdawcą naszego pisma. W serdecznym i miłym nastroju spędzono kilka chwil na interesującej pogawędce, przepłatanej przemówieniami i toastami. P. pułk. Kustroni, właściwy dowódca całych manewrów niedzielnych, przemawiając ze zwykłą swadą i zacięciem oratorskim, podkreślił walory wychowawcze, wojskowe i państwowe, jakie tego rodzaju manewry organizacji przysposobienia mają dla Państwa. Nie można na nie patrzeć ściśle z punktu widzenia wojskowego i fachowego. Jest to raczej „rewja sił narodowych”. Jednak i w czasie tej rewji otucha napawało dość dobre wykonanie takich zagadnień wojskowych, jak: zaalarmowanie, ścignięcia oddziałów, przeprowadzenie ćwiczeń-manewrów i defilada. Dziękując władzy administracyjnej w osobach pp. Starostów i przedstawicieli społeczeństwa za współpracę w tym kierunku stwierdza znacznie wyższy poziom manewrów tegorocznych od ostatnich z roku zeszłego. Zasługa to rzetelna niewymieniona dotychczas, właściwego twórcy i organizatora P. W. na terenie tych pięciu powiatów i „szefa sztabu” niedzielnych manewrów, p. kpt. Cieszkowski, któremu p. pułk. Kustroni wyraził specjalne podziękowanie.

Następne toasty posypały się jak z rogu obfitości. P. generał Kędzierski mówił o ważności wykształcenia wojskowego, o odpowiedzialności, jaką spoczywa na oficerach-instruktorach oraz wyraził również w imieniu własnym i w imieniu dowódcy korpusu podziękowanie przedstawicielom władz cywilnych za szczerą współpracę, zaś p. kpt. Cieszkowskiemu za rzetelną pracę nad wykształceniem wojskowym młodzieży. — P. dyr. gimnazjum gostyńskiego toastał na cześć bohaterstwa 55 p. pp., dowódcy pułku, plk. Kustronia, korpusu oficerskiego itd., wiążąc pod koniec swymi wymownymi toastami nastroj bezboleskiego humoru i funkcję weselości. — Rozchodząco się z żalem, wynosząc ze sobą jałnaimięsi wspomnienia staropolskiej gościnności całego korpusu oficerskiego 55 p. pozn. piechoty.

Środa, dnia 19 października 1927 r.

Piotra z Alkantary W.

Wschód słońca, godz. 6.11. 6. — Zachód słońca, godz. 16. m. 36.

Wschód księżyca, godz. 23. m. 58. — Zachód księżyca, godz. 15. m. 3.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej „Sandomierska” Wielkopolskiej: Hodowli Nasion w Antojnach. — Wtorek, 18 października, godz. 7 rano: Temp. powietrza + 8.8 C; wiatr zachodni 9 m/s; zachm. całkowite, ciśnienie atmosferyczne 743.0 m.m; wilgotność 89%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższą + 10.5 C; najniższą — 2.30 C. Ilość śniegu 12 m.

— O —

LESZAN

1) Czytelnia i biblioteka I. C. L. przy ul. Dworcowa 34 — Pietro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

WALTER

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

29) (Ciąg dalszy.)

— Pani żartuje, Miss Vernon — Nie żartuje; zapewniam pana, jest to fakt absolutnie pewny. — A czy pani — zapytałem z oburzeniem, którego nawet nie próbowałem pohamować — czy pani sądzi, że byłbym zdolny zasłużyć na taki żart? — Wyzwałby mnie pan na pojedynek za to, nieprawdaż, gdybym miała szczęście być mężczyzną? Może mnie pan wyzwać i tak, jeśli pan zechce — bo ja umiem strzelać, tak jak umiem skakać przez zamkniętą bramę. — I jest pani w dodatku pułkownikiem pułku konnicy — odpowiedziałem, uznając, że próżno chciałbym gniewać się na nią. — Ale niechże mi pani ten cały żart wytłumaczy. — Niema w tem żartu — rzekła Diana. — Jesteś pan oskarżony o grabienie tego człowieka, a wuj mój wierzy w to, równie jak i ja uwierzyłam. — Na honor, wielce jestem wdzięczny przyjacielom moim za dobre o mnie mniemanie! — No, no, niechże już pan raz przestanie tak parskać i sapać i wyrzeszczać oczy i wyciągać wiatr nozdrzami... zupełnie jak koń wystraszony!... Niema w tem takiej obrzydliwej, jak pan mniema — nie obwinia pana nikt o małą kradzież lub pospolicie rabunek... nie, nie. Ten człowiek wziął pieniądze rządowe w gołtówce i papierach na wypłatę dla wojsk na północy,

stacjonowanych, jest też mowa o tem, że zrabowano mu także jakieś bardzo ważne depesze.

— A zatem jestem oskarżony o zdradę stanu, a nie o prosty rabunek?

— Niezaprzeczenie — co, jak panu wiadomo, po wsze czasy liczyło się za zbrodnie porządnym ludzi. Wielu pan znajdzie w tych stronach, a kogoś nawet tuż blisko siebie — którzy mają za to zasługę, by rządowi hanowerskiemu sprawić przeciwność we wszelki możliwy sposób... — Ani moje polityczne, ani moje słynne przekonania Miss Vernon, nie są tak dalece gietkie. — Zaczynam doprawdy wierzyć, że z pana na serjo presbyterjanin i Hanowczyk... Ale cóż pan chce uczynić. — Chcę natychmiast zaprzeczyć temu okropnemu oszczerstwu — odpowiedziałem. — Przed kim zostało zeznane to nadzwyczajne oskarżenie? — Przed starym panem Ingleswood, który dosyć niechętnie je przyjął. Dał znać mojemu wujowi, dlatego przypuszczam, by mógł pana przeszarżować do Szkocii, dokąd już rozkaz aresztowania nie sięga. Wuj mój jednakże wie dobrze, że jego religja i dawne sympatie polityczne czynią go źle widzianym u Rządu, i że, gdyby go, przychwyłano na czemś podobnym, odebrano by mu broń, a co gorsze, konie, jako jakobickie, napisicie i osobie podejrzanej*).

— Mogę sobie wyobrazić, że raczej niż stracić swoje huntery, wolałby wydać brańtanika!

— Brańtanika, sirostrzence, synów, córki, gdyby je miał, i całe pokolenie — mówiła Diana — to też

nie ufaj mu pan ani na chwilę, tylko uciekaj, zanim wygotują rozkaz aresztowania.

— Ja też to zrobię — ale w stronę domu sędziego Ingleswood. W którym to kierunku leży?

— Około pięciu mil stąd, niżej, za tamtym zagajnikiem — widać stąd wieżę zegarową.

— Będę tam za kilka minut — rzekłem, popędzając konia.

— A ja pojedę z panem i pokażę panu drogę — dorzuciła Diana, wprawiając także wierzchołca swego w kłus.

— Niech pani nawet nie myśli o czemś podobnym; Miss Vernon — odpowiedziałem. — To nie jest... proszę mi pozwolić mówić szczerze, po przyjacielsku... to nie jest właściwe, to nie wypada, by pani mi towarzyszyła, gdy ja jadę w takiej sprawie!

— Rozumiem — odpowiedziała Miss Vernon i lekki rumieniec zabarwił dumnie jej czoło — wyraźnie pan to powiedział — a po krótkiej przerwie dodała: I wierzę, że poczciwie pomyślał.

— Tak jest, pani: Czyż pan mi może przypuszczać, żebym był obojętny na zainteresowanie, jakie mi pani okazuje, albo niewdzięczny? — Powiedziałem to mimowoli poważnie, nawet, niżym był chciał — Pani mi okazuje żywe i prawdziwe, bo w chwili rzeczywistej potrzeby. Ale we własnym interesie pani... w obawie, by tego fałszywie nie tłumaczono... ja nie mogę pozwolić, by pani rzuciła się tylko wspaniałomyślnością swoją, to jest taka publiczna sprawa — nieledwie występ na sali sądowej!

— A gdyby to było netylko „nieledwie”, ale naprawdę występem na sali sądowej, czy pan myśli, żebym tam nie stanęła, gdybym to uważała za słuszną i pragnęła obonić przyjaciele?

(Ciąg dalszy, nastąpi)

* W począt u XVIII wieku w razie niepokoju zabierano nieraz konie katolikom, ponieważ zawsze ich podejrzewano, że są w przedmienu wzniesienia nowego bunt.

Dzwony ponne aniek. Od 14-go do 21-go włącz-
nie Apteka pod „Orlem“.

„Kto „Anolla“ — „Dziewczatko z Prateru“.

Teatr „Swiatła“ kom 2 akt. „Ciocia umarła“ kom w 1 akcie. Amatorzy odegrali te dwie sztuki dnia 16. X. w Hotelu Polskim. Na wstępie za- znaczając, że sztuki powyższe nie mają arty- stycznej ni literackiej wartości i należałoby, aby na przyszłość zarząd Teatru wraz z reżyserem dbał o wyższy poziom sztuk pod względem wartości. Te sztuki bowiem nie dają zadowolenia słuchaczom. A czyż nie mamy całego szeregu sztuk o wysokiej wartości artystycznej? Czyż nie mamy autorów, któ- rych miano powinno zawsze fiurować, szczególnie w repertuarze teatrów amatorskich naszego miasta. Amatorzy nie wszyscy wywiązali się ku ośmiemu za- dowoleniu. P. Hauliczek w roli Kreciowskiemu był zbyt sztywny, nie ceniował ora monologów swych, niezbyt norwajaco wyolaszanych. P. Stefaniakówna jako Kudasiewiczówna grała dobrze, lecz obojętnie odnosiła się do ory swych partnerów i nie reagowała na ich kwestie wyolaszane. Pani Kwiatkowska, tak rzadko obecnie występująca, grała rolę Kudasiewiczow- nej zupełnie bez zarzutu. Znamy nam ona już zreszta zawsze z dobrze opowiedzianej roli i z wielkiego zami- lowania do sceny. Pod jej adresem możnaby za- znaczyc, że jedynie wada jej jest niewien ślad w wymowie, co przy dobrych chęciach może się wkrótce usunąć, czego nragniemw. ha wówczas stałaby się po- pora naszego Teatru. P. Placzek (junior) w roli Ga- morniczkiego wywołał również pojąniemiu się swem na scenie huczne oklaski. Ślad się on ulubieciem publicznosci, bardzo dobry. Zbyt cieżka jednak miał prace pokrywania, kosztem swego talentu, nieopano- wania żmudnego roli. A szkoda! Wielka szkoda że wania amatorzy nie dokładają więcej staranności. Reżyseria powinna stanowczo temu położyć koniec. P. Placz- kówna wygłaszała symbatycznie w roli pokoiówki. Z sil zawodowych urzędniem p. Barańska-Cedryńska w głównej tytułowej roli swiatki oraz Wiebeska w „Ciocia umarła“. Wywiązała się z obydwiu ról ku ośmiemu zadowoleniu. Publicznosci, jak zawsze u nas, nie wiele, mimo, że grano na powodzin.

1) Piłak zadusił się dymem. W nocy z czwartku na piątek 13 bm. o godz. 23-ciej znaleziono na ul. Leszczyńskich leżącego bez przytomności wskutek nadużycia alkoholu niejakiego Maichrzaka Jana z za- wodu szewc. Zrew dowano go, odebrano mu rozmaite przedmioty, jakie miał w kieszeniach i zamknięto w areszcie, oddając pod nadzor dozorczy. O godz. 3 1/2 nad ranem z reli aresztanta zaczęły wydobywać się kłęby dymu. Zealarmowany przez przechodniów dozorca pobiegł do aresztowanego i wywołał go na dziedziniec, starając się dociuc, co jednak okazało się bezskuteczne. Zawezwany dr. Swiderski stwierdził śmierć spowodowaną zatruciem alkoholem i udusze nie się Maichrzaka, który nalykał się zbyt wiele dymu. W świadczeniu sprawy zajęły się władze prokura- torskie.

2) Wydział Cechów. Ponieważ powtarzają się wypadki, że rodzice z nieświadomości dają swe dzieci w termin do rzemieślników nieopowiadanych do kształcenia i trzymania uczni, Wydział Cechów komu- nikuje, komu służy prawo trzymania i kształcenia uczni: 1. Tym mistrzom, którzy zdali egzamin mi- strzowski, przed komisją egzaminacyjną dla mistrzów. 2. W myśl przepisów przejściowych z dnia 26. 7. 1897 r. i 30. 5. 1908 r. ustawy proceduralowej: a) Rzemie- ślnikom urodzonym przed 1. 10. 1879 a pracującym samodzielnie przed 1901 r. przysługuje tytuł mistrzowski i prawo na kształcenie i trzymania uczni. b) Rze- mieślnikom urodzonym przed 1. 10. 1879 r. a którzy byli samodzielnymi przed 1908 r. przysługuje tylko prawo na kształcenie i trzymania uczni, bez tytułu mistrza. Prawo na kształcenie i trzymania uczni rzemieślnikom urodzonym i samodzielnym w wyżej podanym czasie, udziela Starosta za osobnym stawieniem wniosku o osiągnięcie tegoż prawa. Torzecki sekretarz.

3) Sian rynku pracy z dnia 17. X. rb. Wolne miejsca: 3 blacharzy instalatorów na stała prace, 3 pomoc. stolarskich, 1 kolodziei, 1 pomoc. bednarski, 2 pomoc. obuwniczych, 1 pomoc. krawiecki, 1 pomoc. frzyzierski, 1 pomoc. Szwajcarski, 29 służących do go- spodarzy, 12 parobków do gospodarzy, 90 robotnic sezonowych do kopania kartofli i buraków, 150 robo- tników do prac leśnych, praca akordowa, narzędzia muszą robotnicy mieć własne. Uczniowie: 2 uczni ko- walskich, 2 uczni stolarskich, 1 obuwniczy, 1 piekar- ski, 1 kupaiecki, 1 szwajcarski. Poszukujących pracy: 1 pomoc. kowalski, 3 pomoc. slusarskich, 2 sioletry, 1 kusnier, 3 piekarzy, 1 młynarz na wiatrak, 3 urze- dników gospodarczych, 2 ogrodników, 3 leśn ków, 2 ksiązkowych, 5 biuralistów, 2 biuralistki, 2 ekspo- dienti, 1 pomoc. kupaiecki, 1 nauczyciel szkoły po- zwyczajne, 2 w zycznej star. 53 robotników niekwalifi- kowanych (starszych) 2 inwalidów wojennych ciężko postkodowanych.

W adm. naszej złożono na p. wdzian w Malo- polsce: prof. Setmidt 5 zł, na odnowienie obrazu N. Mari. Panzy P. przeszenia w Goście Duchownej p. St. Komoczi z Iwożan 200 zł, w myśl naszego apelu — jak nam pisze — i „leżok“ dotknięty mieszczącym. Od pew. i: edz. ny 4 zł.

PONIEC

nn) Lekcja chóru kościelnego. W niedzielę środę i piątek każdego tygodnia odbęda się lekcje chóru kościelnego wieczorem o godz. 8-mej punktualnie na chórze w kościele farowym. Ze względu na doniosłość sprawy wobec zblizających się świąt brzy- wieści konieczne. Nowowstępujące zwłaszcza tenory i soprany proszą o stawienie się. Dyrygent.

ZRASZYŃ

zh) Poiny bractwa kurkowego. W ubiegłym mie- siącu odbył się tutaj napis strzeleckie. Strzelano na 5 stanowiskach. Najcenniejszy strzał do tarcz hono- rowej miasta Zraszyń oddał n. Kazimierz Hoffmann ze Zraszyń, wobec czego został proklamowany mi- strzem. Pierwszym rycerzem hr. Rudolf Trajanowski, drugim rycerzem hr. J. L. Stawnik. Narodz do tarcz namiściwał zdobył I. P. Borysiak II Franciszek Rybak, III. J. Lisiewicz VI Czesław Brychew IV Franciszek Przewłski VII Szymon Bazyński VII G. Schil VIII burm. Antoni Szostak IX Roszak z Grodziska, X Ka- zimierz Hoffmann. Narodz do tarcz honorowej pre- mowej osiemnieli n. I. Borysiak Rybak, II Stanisław Rogacki, III. Gustaw Schiltz, IV Franciszek Przewłski, V. Piotr Borysiak VI Szymon Bazyński VII. Roszak z Grodziska, VIII. Czesław Brychew. Do tarcz orde- rowej najlepsze strzały oddali n. I. Borysiak Piotr, II. Rybak Franciszek, III. Schiltz Gustaw, IV Bazyński Szymon, V Roszak z Grodziska VI Przewłski Fran- ciszek VII. Lewandowski Józef VIII. Trojanowski Win- centy, IX. Wieczorek z Grodziska. W strzelaniu o na- rodz zwyciężył n. I. Bazyński Władysław II. Ba- zyński Szymon, III. Przewłski Franciszek, IV Brychew Czesław, V. Werner Fal's, VI. Hoffmann Kazimierz, VII. Handtko Stanisław VIII. Trojanowski Rudolf, IX. Horowski Czesław, X. Rafalski Leon. Miasto Zraszyń ofiarowało ozdobię malowaną tarcz oraz poślacany krzyż mistrzowski i srebrne krzyże dla rycerzy. Mi- strzem tarcz honorowej miasta Zraszyń został pro- klamowany hr. Hoffmann Kazimierz ze Zraszyń, który oddał najlepszy strzał i to w same centrum. Samo strzelanie cieszyło się wielkiem zainteresowaniem i dało bardzo dobre wyniki.

zh) Obchód Kościuszkowski. W zaproszła niedzielę odbył się w tutajszym mieście z inicjatyw Tow. Gim. „Sokol“ obchód na cześć bohatera Narodu Tadeusza Kościuszki. Słowo wstępne nacechowane głębokim patriotyzmem wygłosił przez dr. Konieczka, nawo- lując futemsa młodzież do wyłączonej pracy dla dobra narodu polskiego. Bardzo treściwy referat o naszym bohaterze narodowym wygłosił dyrektor tutajszego gimnazjum dr. Siciński, nawołując tutajsze obywatel- stwo, by na tej nadale na zachód wysuniętej placówce naszej Rzeczypospolitej, spełniło swoje postulatwo względem Ojczyzny, podobnie jak wielki bohater speł- nił, ie by wiernie stało na straż interesów narodowych. Występy gimnastyczne futemsa drzynw zostały znakomicie wykonane i zrosły dodanie wrażenie na obecnych. Zwycięzcom w popularnych zawodach zostały wręczone na rody ofiarowane przez miastri- miasta Zraszyń. Przy strzelaniu popołudniowym o mistrzostwo został mistrzem dr. Le. n. Calliński, któremu wręczono piewną tarczę. Do ukończenia obchodu przyczyniło się Tow. Spiewu „Halka“ odśpiewaniem kilku pieśni narodowych pod kierownictwem b. Rafal- skiego. Lecz publiczności było bardzo mało, co świad- czy ujemnie o tutajszym obywatelstwie, nie ucze- szającym z wyjątkiem jednostek na ochoty narodo- we. W końcu swem przemówieniu nawołu- je dr. przez młodzież jak i starszych do intensywnej pracy dla utrwalenia naszej niepodległości. Po trzy- krotnie wznieśnionym orkryku na cześć naszej Rzeczy- pospolitej i odśpiewaniu „Roty“ zakończono tę piekna uroczystość, poczem nastąpiła zabawa taneczna.

KROTOSZYN

kn) Z L. O. P. P. Tvdzień Lotniczy w pow. kroto- szyńskim przyniósł następujące czyste zyski: Koło miejscowe Krotoszyn 828.73 zł, Koło miejscowe Koź- minie 314 zł, Koło miejscowe Dohrzyca 83.10 zł, składki od emm wiejskich i obszarów dworskich 1095.46 zł, razem 2321.27.

7 naszej dzielnicy.

d) Ostrów. (Z Bractwa Kurkowego.) Godność króla zwanego uzyskał n. Orlicki, I. marszałkiem zo- stał n. Tuchocki, II. rycerzem n. Płończak.

d) Skalmierzce Nowe, now. ostrowski. „Poświe- cenie kaplicy.“ Nowo utworzona parafia w Skalmierz- cach Nowych doczekała się kaplicy, która chwilowo bardzo dobrze spełnia swe zadanie jako dom Boży. Kolei przysła nowel parafii w pomoc, odstępując z swych budynków kolejowych dawniejszy gmach poczo- towy. Z h. noczałalni urządzono kaplicę, która śmiało pomieści około 1000 osób. Górna ubikacje służy dla proboszcza na mieszkanie. Poświęcenie kaplicy odbyło się ub. niedzieli.

Program „Radia Poznańskiego“.

19 października.

12.45 Koncert popołudniowy. 14.00 Notowania giełdy nieniejętel. 17.00 Lekcja języku francuskiego. 17.45 Koncert kameralny. 19.00 Nadprogram. 19.10 pogadanka dla dzieci. 19.35 Komunikaty. 19.55 Prze- gład nowszych zastosowań i odkryć technicznych. 20.20 Komunikat. 20.30 Transmisja koncertu z War- szawy. 22.00 Sygnal czasu. Komunikat. 22.20 Trans- misja muzyki tanecznej z winiarai „Palais Royal“.

Program „Radia Warszawskiego“.

19 października.

12.00 Sygnal czasu i komunikaty. 15.00 Komuni- katy i nadrogram. 16.00 Odczyt. 16.25 Nadrogram i komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty. 17.20 „Skrzynka pocztowa“. 17.45 Program dla dzieci. 18.15 Koncert popołudniowy. 19.00 Komunikaty. 19.15 Roz- maitości. 19.35 Odczyt. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu komunikaty i nadrogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

RUCH W TOWARZYSTWACH

h) Baczność „Sokol“. Cwiczenia druha dziś we wio- rek o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczał Sem. Zeńskiego, dru- hów w izbni miejskiej. Czolem! Naczelnicwo.

h) Słow. Młod. Polskiej. Dziś po nabożeństwie lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczne stawienie się uprasza Dyrygent. Dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem zbiórkę zarządu koła muzycznego. O punktalne przy- bycie pros!

h) Tow. Młodych Polek w Lesznie. Dziś po nabo- żeństwie lekcja śpiewu w szkole powszechnej żeńskiej. O liczn przybycie pros!

h) III Zjazd św. O Franciszka w Lesznie. Jutro w śro- de po nabożeństwie wiecz. odbędzie się na sali Doma Kato- lickiego zebrania nowicjuszy, na które się wszystkich no- wicjuszek i członków serdecznie zaprasza. Referent O. Gwardian z Osieczny. Goście mile widziani. O liczny udział pros!

GIEŁDA.

2p) Dziś dnia 18. bm. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,22
Frank franc.	100	34,85
szwaic.	100	171,16
Marka niem.	100	211,48

Z Poznania.

P) Ważny rezultat wystawy drogeryjnej. Razem z obchodem trzydziestolecia istnienia związku Dro- gerzystów, urządzono wystawę, w której brało udział 27 firm — wyłącznie członkowie z Poznania i z wo- jewództwa. Związek dał dowód swej samowystar- czalności t. j. iż drogerzysta-detalista w zupełności o- kryć może swe zaotrzebowania u drogerzysty fa- brykanta i hurtownika, nie potrzebując uciekać się do pośrednictwa firm obcych.

P) Powrót dzielnych wioślarzy. Załoga poznań- skiej „Polonii“ w składzie bracia Czamański i Kla- rowicz z podróży lodzią nad Morze Czarne i z po- wrtem — w niedzielę wieczorem powróciła z tej dalekiej zagranicznej wyprawy. Dzielnym wioślazom wyjechały na spotkanie delegacje bratnich klubów do Starleki. O godz. 18:00 nastąpił powrót na przystań „Polonia“, gdzie zgromadziło się liczne grono spor- towców. Dzielni wioślarze mimo trudów podróży wrócili zdrowi i w dobrej formie.

P) Kolejarz zmiąłdzony przez bufiry. Wskutek n. estulacyjnych narazie przyczyna uderzony został buifrem Ludwik Bachman a z Zęrzy z taką siłą, iż runął bez- czucia na ziemię. W drodze do Kliniki Kolejowej zmarł, nie odzyskując przytomności. Bachman zmarł na skutek złamania mostku i krwotoku wewnętrznego.

P) Recepta na morfinę przed sądem. Przed są- dem karnym w Poznaniu stanął 23-letni młodzieniec, Zyemunt Z., który będąc nalezowym morfinista, fał- szował recepty, aby w ten sposób otrzymywać pożą- dany narkotyk. Również o pomoc w tem oskarżony był aptekarz, który morfinę sprzedawał. Obrońca oskarżonego, dr. Piński, wykazał, że nie zachodzi tu fakt fałszowania recepty, gdyż oskarżony receptę sam wypiełniał i zaopatrywał ją własnym podpisem. Po stronie aptekarza również nie było winy, gdyż on taką receptę przyjmował w dobrej wierze. Trybunał uwolnił obu oskarżonych.

P) Teatry poznańskie. Wieki: 19. 10. „Druciarz“ operetka Lehara. 20. 10. „Dama pikowa“ opera Czaj- kowskiego. Polski: 19. 10. „Fura słomy“. 20. 10. „Beatryx Cenci“. Nowy: 19. 10. „Maska“. 20. 10. „Maska“.

Mieszkania

2-6 pokojowego z kuchnią, światłem elektrycznym, posu- kuje. Czyste według umowy zaleca i góry. Zgłoszenia pisemne do eksp. Głosu pod „Izylar“.

Dnia 16 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka śp.

Marja z Stanisławskich Fabianowska

w 31 roku życia,

O czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi.

Leszno, dnia 17. października 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 4 po poł. w kostnicy szpitala św. Józefa w Lesznie.

Dnia 16 bm. zginął śmiercią tragiczną długoletni członek nasz śp.

Wojciech Godurowski.

W zamym straciłszy gorliwego i wasorowego członka

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 16 z zakładu Czerwonego Krzyża.

Zbiórka członków o godz. 15,45 przed zakładem.

O liczny udział w pogrzebie proszą

Zarząd Tow. Kolejarzy w Lesznie.

Dnia 16 bm. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec śp.

Wojciech Godurowski.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym
w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 4 po poł. z zakładu Czerwonego Krzyża w Lesznie.

Dnia 16 bm. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku kolega nasz śp.

Wojciech Godurowski.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 4 po poł. z zakładu Czerwonego Krzyża w Lesznie.

Bratni przytoczkowie w Lesznie.

Podaje się wszystkim członkom Polskiego Związku Kolejarzy do wiadomości, że dnia 16 bm. zmarł z powodu nieszczęśliwego wypadku śp.

Wojciech Godurowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 19-go b. m. o godz. 16 z zakładu Czerwonego Krzyża.

O liczny udział członków w pogrzebie proszą

Zarząd Koła miejscowego Polsk. Zw. Kolejarzy w Lesznie.

Zgubiono

w sobotę, dnia 15. bm., wiecz. portmonetkę z białym różańcem

(pamiątka). Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie do eksp. Głosu.

Skład kolonialny

przy ruchliwej ulicy w Lesznie wraz z mieszkaniem, jest na sprzedaż.

Zgłoszenia do eksp. Głosu

DOM

mieszkalny z ogrodem, na sprzedaż. Leszno, ulica Lipowa 18.

Butelki

oplatane, drożdże winne, szkielek do ferment. i podręczniki do sporządzania wina domow. poleca po przytoczonych cenach

A. Thomas i Ska drogerja Leszno, ulica Jelenia 2.

Serwatke

ma do oddania Mleczarnia Spółkowna w Lesznie.

Tania jątka

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie. Jutro w środę od godz. 8 rano sprzedaż gotowanego mięsa wieprzowego, funt 80 groszy i surowego dzika, (dzikiej świni) funt 75 groszy.

Zamsze

PLUSZE

Baranki Plusze

na płaszcze damskie

AKSAMITY

Trykotaże Materjały

na płaszcze męskie w olbrzymim wyborze polecają

Bracia Kotlarscy

Leszno Dworcowa 2. Tel. 95

Futrzaną etole

zupelnie nowa, sprzedam tanio. Adres wskaże eksp. Głosu.

Poszukuje

pożyczki

około 1000 złotych pod pewną gwarancję spłaty. Warunki podług umowy. Zgł. pism. do eksp. Głosu pod nr. „101“.

Elewka

potrzebna od 1. listopada br. „Ładłodajnia“ Leszno, ulica Leszczyńskich 15/17.

Poszukuję perziwego

szofera

któryby również objął miejsce woźnicy.

Gustav Vogt,

Leszno

Plac Dr. Mettriga nr. 16

POMOĆNIKOŃ KRAJOWYCH

przewodniczącym miast.

TOMASZ STANEK

Leszno, ulica Leszczyńskich 16.

Poszukuję dzielnego

czeladnika

blacharsko-instalator.

Wawrzyniec Schaefer

mistrz blacharski i instalator

LESZNO.

Uczeń biurowy

potrzebny natychmiast.

Bracia Blottner

Bojanowo

Fabryka maszyn i kotłarnia.

Kino Apollo

LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.

Od dziś wtorku, dnia 18 bm.

Igo Sym Igo Sym

sławny nasz rodak zwany Polski Rudo i Valent w swojej najlepszej kreacji i jego czarująca partnerka NITA NALDI w filmie

Dziewczatko z Prateru

wytw. Sascha Wieden.

Początek o godz. 7 i 9. Koncert artystyczny.

W programie następnym głośny film 1927 roku

„Niewinne grzesznice“ z Wernerem Krausseni.

Walne zgromadzenie

niniejszej Spółdzielni odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 października 1927 r. o godzinie 9 przed poł. w Osiecznie w lokalu „Rolnika“.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu i Rady Nadz. za rok 1926/27.
3. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządów i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysku.
5. Zmiana §§ 9, 30 i 32.
6. Uchwała wynikająca z § 46 ustęp 2 i 3 ustawy o Spółdzielniach z dn. 29. 10. 20.
7. Wybór członków Rady Nadzorczej.
8. Wolne głosy.

Osieczna, dnia 13 października 1927 r.

ROLNIK W OSIECZNIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialn. ograni. RADA NADZORCZA: Bartkowiak, prezes.

Korzystne kupna!

GOSPODARSTWO 7 morgow. w pow. śmigielskim, ziemia pszenna, dom maszynowy pod dachówką o 2 pokojach i kuchni, chlewy z stodołą murowaną, pod dachówką, 1 krowa 5 świń z martwym inwentarzem. Cena 10.000 złotych.

KAMIENICA I. piętrowa w Jarocinie, przy głównej ulicy, 20 pokoi, (8 łokatorów), wjazd, podwórze, 1 morga ogrodu owocowego, siład z mieszkaniem, przy obiekcie wolne, czynsz dzierżawny 200 zł. Cena 19.000 zł, wpłaty 8—10.000 zł.

KAMIENICA II. piętrowa w Lesznie, 5 lokatorów, wjazd, chlewy, murowane. Cena 24.000 złotych.

DOM w małym miasteczku pod dachówką o 4 pokojach i kuchni, sropy, ogród pół morgowy. Cena 5200 zł, przy wpłacie 3600 złotych.

DOM 2 pokoi, z kuchnią, 1/4 morgi ogrodu, chlewy z siładą w reglówce, pod słońca, do tego 4 morgi dzierżawy (2 cty). Cena 5000 złotych.

DOM 3 pokoi, z kuchnią do tego 1 morga ogrodu, blisko Leszna. Cena 5000 złotych.

Posiadam mam stale wielki wybór gospodarstw oraz wszelkich innych obiektów.

Wł. Szczepaniak, Leszno, Dworcowa 40.

5000 złotych

poszukuje pewne przedsiębiorstwo na wyrób artykułów gwiazdkowego, na okres półroczny, pod zastaw hipoteczny. Oferty pism. do eksp. Głosu pod „Pożyczka“.

Drzewa owocowe i róże

w wielkim wyborze poleca

B. Kahl

szkółka drzew owocowych i róż Leszno, ulica Dąbrowskiego 6

Poszukuje pokoju umebłow.

z śniad. i solac. najchętniej w pobliżu koszar. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod lit. „B. T.“

Służąca

umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami, może się zgłosić od 1. 11. br.

Zgłoszenia: LESZNO, RYNEK 9, II. p. I.

frontowy, dobrze umebłowany, z osobnym wejściem, dla inteligentnego pana, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia.

Adres wskaże eksp. Głosu.

Pokój